



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XXI 2013 NR 1 (706)

6 stycznia 2013 r.
OBJAWIENIE PAŃSKIE
rok C

Trzech, którzy są tysiącami

Orszak trzech króli to polski fenomen. W kraju, w którym jeszcze dwa lata temu święto Objawienia Pańskiego było zwyczajnym dniem pracy, w ekspresowym tempie udało się stworzyć jego prawie masowe obchody. W tym roku pokłon narodzonemu Jezusowi chce w ten sposób oddać nawet 200 tysięcy osób. Mówimy o nim „fenomen”, bo przecież jednocy wokół tego, co chrześcijańskie olbrzymie rzesze Polaków oddolnie, bez pomocy wielkich medialnych koncernów. W tym roku przejdzie przez polskie miasta po raz piąty, ale po raz pierwszy przez tak wiele miejscowości. Do tej pory zgłosiło się niemal 80 miast i wciąż zapisują się nowe.

W kraju i na świecie

Wśród zgłaszających się miast, prócz prekursora Warszawy i pierwszych, które po stolicy organizowały u siebie orszaki (Poznań, Gdańsk, Kraków, Wrocław i Szczecin), zgłaszają się teraz tak małe miejscowości jak Rząsiny, Porąbko czy Łaskarzew. Pewnym novum jest też fakt, że orszaki zaczęły pojawiać się poza granicami naszego kraju. Do orszaku przyłączyła się Republika Południowej Afryki, Kamieniec Podolski na Ukrainie zgłosił polski ksiądz, który o orszaku dowiedział się od znajomych. Poza tym udział w tej inicjatywie zapowiedziało też hiszpańskie Badajoz — miasto liczące ponad 150 tys. mieszkańców. I pomyśleć, że pomysł osiem lat temu zrodził się podczas... szkolnych jasełek.

Żagle, Buffo i Jarosław

W 2003 r. tworzyło się właśnie Stowarzyszenie „Sternik”, skupiające rodziców, którzy chcieli, by nauka ich dzieci w szkole była przedłużeniem tego, co wpajają

swoim pociechom w domu, co ważne, opierając się przy tym na fundamentach chrześcijańskich. — W 2005 r. należąca do stowarzyszenia podwarszawska szkoła „Żagle” postanowiła zrobić jasełka, w których brałyby udział wszystkie dzieci. A ponieważ placówka liczyła wtedy tylko 30 uczniów, trudno było o organizację dużego wydarzenia — przedstawia rodowód idei orszaku Andrzej Bolewski. Inicjator orszaku w Poznaniu dodaje, że szybki wzrost liczby uczniów w szkole spowodował, że scena okazała się za mała. Zbyt ciasna okazała się też scena Teatru Buffo. — Wtedy wszyscy zaangażowani zdecydowali zgodnie, by w następnym roku z jasełkami wyjść na ulicę — wyjaśnia. Wtedy też Dariusz Karłowicz — jeden z zaangażowanych ojców — zaproponował, by scenariusz oprzeć na historii trzech królów. W pierwszych orszakach uczestniczyli tylko uczniowie szkoły „Żagle”, w kolejnych dołączały do nich inne warszawskie szkoły. Już wtedy na czele szedł jako główny pasterz abp Kazimierz Nycz, a inicjatywę wsparły Fundacja Świętego Mikołaja oraz Centrum Myśli Jana Pawła II. W premierowym orszaku ulicami stolicy przeszło 5 tys. osób. W zeszłorocznym — 32 tys. warszawiaków. Ale to wcale nie stolica była frekwencyjnym fenomenem. Także przed rokiem w podkarpackim Jarosławiu, liczącym niecałe 40 tys. mieszkańców, w orszaku nie uczestniczyło tylko 10 tys. z nich!

Zbieramy na wielbłąda

Nad wszystkim czuwa Fundacja Orszak Trzech Króli. To ona przygotowuje scenariusz, który miasta adaptują do własnych potrzeb. Zawsze jest stajenka, trzej królowie i ich orszaki oraz stroje. Zawsze są też korony i śpiewniki z kolędami dla uczestników. *c.d. str. 3*

**„Ujrzeliśmy Jego gwiazdę na Wschodzie
i przybyliśmy złożyć pokłon Panu.” (Mt 2,3)**

Betlejemskie światelko pokoju

W dniach 19 i 20 grudnia harcerze polańscy roznosili Betlejemskie Światelko Pokoju do schronisk bieszczadzkich w ramach akcji „Światło na szczytach” pod hasłem „Odważ się być dobrym”. Takie hasło towarzyszy drodze światelka w całej Polsce.

Jaka jest historia tej akcji? Betlejemskie Światło Pokoju zorganizowano po raz pierwszy w 1986 roku w Linz, w Austrii, jako część wielkich bożonarodzeniowych działań charytatywnych na rzecz dzieci niepełnosprawnych oraz osób potrzebujących. Akcja nosiła nazwę „Światło w ciemności” i była propagowana przez Austriackie Radio i Telewizję (ORF).

Rok później patronat nad akcją objęli skauci austriaccy. Roznosili oni ogień z Betlejem do różnych instytucji – szpitali, sierocińców, urzędów, aby w czasie Bożego Narodzenia stał się on żywym symbolem pokoju, braterstwa, nadziei i miłości.



Każdego roku dziewczynka lub chłopiec, wybrani przez ORF wśród grona dzieci działających charytatywnie, odbierają Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem. Sam moment odpalania Światła jest wyjątkowy. Miasto Betlejem leży na terytorium Autonomii Palestyńskiej uwikłanej w konflikty polityczne z Izraelem, jednakże na czas odpalania Betlejemskiego Światła Pokoju zawieszane są działania militarne. Do Wiednia Światło przybywa za pośrednictwem austriackich linii lotniczych Austrian Airlines. Na około tydzień przed świętami Bożego Narodzenia w Wiedniu ma miejsce ekumeniczna uroczystość, podczas której Płomień jest przekazywany mieszkańcom miasta i przedstawicielom organizacji skautowych z wielu krajów europejskich.

Związek Harcerstwa Polskiego uczestniczy w betlejemskiej sztafecie od 1991 r. Tradycyjnie przekazanie Światła odbywa się naprzemiennie raz na Słowacji raz w Polsce. Tego samego dnia trafia ono do Krakowa i Częstochowy, skąd rozprzestrzenia się po całej Polsce, aby za pomocą rąk harcerki i harcerzy dotrzeć do wszystkich, którym bliskie jest przesłanie Betlejemskiego Światła Pokoju.

Polska jest jednym z ogniw betlejemskiej sztafety. Harcerki i harcerze przekazują Światło dalej na wschód: do Rosji, Litwy, Ukrainy i Białorusi, na zachód do Niemiec, a także na północ do Danii.

W pierwszym dniu naszej akcji światelko pokoju roznosiły najmłodsze harcerki - Zosia Myślińska oraz Ola i Karolina Oskorip. Był też druh instruktor ks. Stanisław Gołyźniak i przewodnik Karolina Smoleńska.

Odwiedziliśmy schronisko „Pod Honem” w Cisnej, schronisko „Jaworzec” w Jaworzcu oraz schronisko Politechniki Warszawskiej „Koliba” na przełęczy Przysłup Caryński.

Były to bardzo miłe spotkania wszystkich interesowała historia betlejemskiego światelka pokoju a dziewczyny oraz Ksiądz Proboszcz w pełnym umundurowaniu pięknie reprezentowali Hufiec Ustrzycki Bieszczadzką Drużynę Bartoszową zastęp Rysie. Wszędzie częstowano nas duuużę herbatą i mile przyjmowano. W trzecim schronisku dziewczyny już odmówiły herbaty poza tym nie było czasu! Pędziliśmy

z powrotem do Polany na roraty!

Gospodarze schroniska w Cisnej którzy byli nieobecni podczas naszej wizyty wyszli z piękną inicjatywą i zaprosili nas na któryś z weekendów w Nowym Roku. Gwarantują harcerzom nocleg, ognisko i wyprawę na raketach śnieżnych. Na pewno skorzystamy z tego miłego zaproszenia!

W kolejnym dniu akcji „Betlejemskie światelko pokoju” uczestniczyli trochę starsi harcerze gimnazjaliści Norbert Dziubeła oraz Darek Oskorip i szóstoklasistka Nina Smoleńska. Trasa była nieco trudniejsza bo była już to wyprawa w góry! Zdobyliśmy niosąc światło z Betlejem- Połoninę Wetlińską 1228 m.n.p.m gdzie zawitaliśmy do najsłynniejszego schroniska w Bieszczadach zwanego Chatką Puchatka. Gospodyni schroniska pani Dorota rozgrzała nas gorącą czekoladą i słodyczami a było po czym - szliśmy ponad godzinę w śniegu a na otwartym terenie połoniny dość mocno wiało. Ale trud się opłacał nie tylko dla tej pysznej czekolady! Dzięki zjawisku inwersji termicznej, polegającym na tym, że temperatura na szczytach jest wyższa niż w dolinach co daje doskonałą przejrzystość powietrza widzieliśmy odległe o ok. 170 km Tatry! To był niesamowity widok! Ludzie specjalnie przyjeżdżają

zimą w Bieszczady żeby to zobaczyć!

I kolejna niespodzianka w schronisku również zostaliśmy zaproszeni z harcerzami na darmowy nocleg więc pewnie i tam kiedyś zawitamy!

Kolejnym punktem akcji było schronisko „Pod Małą Rawką”. Dojście jak wiadomo już nie tak długie ale w schronisku kolejna wielka niespodzianka! Zostaliśmy poczęstowani nie tylko że pyszną herbatą to jeszcze obiadem- niektórzy jedli pierogi a inni wspaniałe naleśniki z jagodami i śmietaną! Pycha! Takie wspomnienie lata! I znów nie było zbyt wiele czasu bo chcieliśmy wrócić na roraty!

Gospodarze interesowali się tą piękną akcją widać że ucieszyły ich te spotkania, a nasi harcerze potrafili opowiedzieć o akcji i o swojej drużynie, zostawiliśmy też pamiątkowe wpisy w Księdze Gości.

W następnym roku koniecznie musimy zanieść światełko na bieszczadzkie szczyty!

Karolina Smoleńska



Reszta to inwencja danego miasta. A jak wielka może być pomysłowość lokalnych organizatorów, pokazują przykłady. W Warszawie europejski król pojedzie rydwanem, azjatyckiemu będzie towarzyszyć chiński smok, a afrykański dosiadzie wielbłąda. Wielbłąda, jeśli uda się zorganizować 6 tys. zł na wypożyczenie sympatycznego zwierzaka z cyrku, dosiadzie też jeden z mędrców w Poznaniu. — W zeszłym roku się udało, liczymy, że i tym razem się powiedzie — przekonuje Bolewski, jeden z inicjatorów orszaku w stolicy Wielkopolski, gdzie dwa publiczne kolędowania z królami zgromadziły w sumie ponad 7 tys. poznaniaków. Ciekawe, czy tak jak w zeszłym roku, pojawi się też cyrkowiec ziejący ogniem? Dość nietypowych rumaków dosiadali za to królowie w Szczecinie. W zeszłym roku do betlejemskiej stajenki jechali bowiem... terenowymi samochodami. W Kłodzku do wzięcia udziału w orszaku ma zachęcić m.in. rodzinny konkurs kolęd. We Wrocławiu za to wspólne kolędowanie zakończy wypuszczenie gołębi na tamtejszym Rynku.

„Ziarno”, któremu się chce

Na wszystkie działania potrzebne są pieniądze. Nie inaczej jest w przypadku orszaków. Koszt pierwszego w Poznaniu zamknął się sumą 5 tys. zł, drugi był już sześciokrotnie razy wyższy. Myliłby się ten, kto sądzi, że są to pieniądze na gaże dla aktorów, występujących w orszakach. — Orszaki przygotowują wolontariusze, którzy mają swoją pracę, życie rodzinne. Czasem zastanawiam się, po co chce im się poświęcać kilka dobrych tygodni, a przede wszystkim cenny grudzień na organizację takiej imprezy. Widać, że ziarno padło na

urodzajną glebę i mnóstwo ludzi czekało tylko na możliwość zrobienia czegoś razem, tyle że nie mieli wcześniej dobrego motywu — mówi Bolewski, dodając, że pieniądze potrzebne są głównie na sprzęt nagłaśniający i wypożyczenie czy transport zwierząt oraz przygotowanie śpiewników i koron. Na stronie www.wsparcie.orszak.org, którą stworzył, koszt dla wszystkich dotąd zgłoszonych miast określony jest na sumę bliską 312 tys. zł. Na witrynie można wpłacać nawet najmniejsze sumy na konkretny orszak. — Mam nadzieję, że nastąpi taka pozytywna rywalizacja między miastami — mówi Bolewski, dodając, że w wielu miejscowościach organizatorzy część niezbędnych środków pozyskują z gminy czy z urzędu miasta. Co ważne, nie brakuje też wsparcia prywatnych firm. W stolicy tworzyć orszak pomaga ktoś jeszcze — Krzysztof Zanussi, Adam Woronowicz, Antonina Krzysztoń czy Bolesław Błaszczyk z Grupy MoCarta to tylko kilka nazwisk ambasadorów zachęcających do przyjscia 6 stycznia, by wspólnie pokolędować.

Zamiast do galerii lepiej do stajenki

Orszak nie maszeruje za czymś lub przeciwko czemuś, tylko idzie i zaprasza każdego bez wyjątku! Wszak to tam historia każdego człowieka, jak i historia całej ludzkości, stała się zupełnie inną Historią. Orszak buduje i motywuje do działania. Dodaje też odwagi. Jest świadectwem, które szczególnie w Roku Wiary mamy obowiązek dawać. Jest wreszcie naszym publicznym dowodem miłości do Boga, którego od procesji Bożego Ciała różni jednak to, że tu palmę pierwszeństwa od kapłanów przejmują świeccy. Tego nie można zmarnować.

Michał Bondyra

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE OBJAWIENIE PAŃSKIE

1. Uroczystość Objawienia Pańskiego, u nas tradycyjnie nazywaną świętem Trzech Króli, obchodzimy w Kościele już od IV wieku. Przypomina nam ona, że Syn Boży, posłany przez Ojca na świat, objawił się ludziom jako Zbawiciel całego stworzenia. Hołd, jaki składają Mu Mędrcy ze Wschodu, jest znakiem, że i poganie zostali powołani do wiary.
2. Podczas Mszy Świętej pobłogosławiliśmy kredę i kadzidło. Tą właśnie kredą, zgodnie z pradawnym zwyczajem, kreślimy na drzwiach naszych domów i mieszkań pierwsze litery imion Trzech Mędrców: Kacpra, Melchiora i Baltazara. Pragniemy przez to podkreślić, że jak ci Mędrcy ze Wschodu, również i my szukamy Chrystusa i radujemy się z Jego odnalezienia. Ten znak (C + M + B 2013) oznacza również prośbę, aby Chrystus błogosławił nasz dom: „Christus mantionem benedicat” i stanowi wobec innych świadectwo naszej wiary. Nie rezygnujemy więc z tego pięknego polskiego zwyczaju, zwłaszcza w Roku Wiary!
3. Dziś przypada Misyjny Dzień Dzieci. Szczególną modlitwą otaczamy misjonarzy i misjonarki, modlimy się o liczne i święte powołania kapłańskie i misyjne, może także z naszej Parafii(!), aby Dobra Nowina o zbawieniu przyniesiona przez Pana Jezusa – Wcielone Słowo Boże – skutecznie dotarła na wszystkie krańce świata, do wszystkich narodów i wszystkich ludzi spragnionych i poszukujących Boga. Zebrane dzisiaj ofiary są przeznaczone na Krajowy Fundusz Misyjny. Zadbajmy, aby przy tej okazji nasze dzieci poczuły się do obowiązku niesienia pomocy rówieśnikom przez modlitwę i wsparcie materialne. Niech również one staną się misjonarzami miłości i pokoju także wśród najbliższych: w rodzinie i w gronie kolegów, koleżanek.
4. W kolejną niedzielę, 13 stycznia, przypada święto Chrztu Pańskiego. Niedziela ta zamyka liturgiczny obchód okresu Narodzenia Pańskiego. Będziemy celebrować pamiątkę publicznego ogłoszenia mesjańskiej misji Pana Jezusa. Ale zastanowimy się też nad własnym chrztem i powołaniem do zbawienia. Warto przypomnieć sobie datę i miejsce naszego chrztu. Może warto zdać sobie sprawę, że poprzez własny chrzest stałem się dzieckiem Bożym, nowym stworzeniem, przeznaczonym do nowego, lepszego – świętego życia, że poprzez chrzest święty rozpoczęła się moja komunia z Panem Bogiem, o której mam świadczyć własnym życiem wobec innych.
5. W naszej parafii rozpoczniemy odwiedziny duszpasterskie – kolędę. Przeżyjmy je w duchu bożonarodzeniowej radości, w duchu modlitwy i serdecznej rozmowy z duszpasterzem. Plan kolędy na nadchodzący tydzień jest następujący: **w poniedziałek pierwszy kapłan od Olchowca do Państwa Michno. Drugi kapłan od Pana Franciszka Krakowskiego do Państwa Konopko.**
6. **We wtorek pierwszy kapłan od Państwa Podstawskich przez Hawaje następnie w stronę kościoła. Drugi kapłan od Państwa Froń do krzyżówki.**
7. **W środę Polana Ostre od Państwa Lewandowskich do Państwa Glapów. Kolędę rozpoczynamy od godz. 12.00.**
8. Za sprzątanie kościoła składamy serdeczne „Bóg zapłać” Paniom: Smoleńskiej Karolinie i Przybylskiej Danucie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Mańko Helenę i Michno Barbarę.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:
*Kacper Podstawski, Julian Zięba, Marcelina Ostrowska,
Jan Podraza, Arkadiusz Daniłow.*
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 16:00.

Gazetkę redaguje zespół: ks. Stanisław Gołyński, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat